

Rosja ściga użytkowniczkę VKontakte

22 stycznia 2015

Rosyjskie władze ścigają kobietę z Jekaterynburga, zarzucając jej szerzenie nienawiści i przemocy poprzez publikowanie treści na portalu VKontakte dotyczące ukraińskich protestów.

Kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku, Yekaterinę Vologzheninową, mieszkankę Jekaterynburga, odwiedzili przedstawiciele organów ścigania z Rosyjskiego Komitetu Śledczego. Po przeszukaniu mieszkania i skonfiskowaniu jej laptopa, tableta, aparatu cyfrowego i kilku płyt CD, funkcjonariusze zabrali ją na przesłuchanie, gdzie została oskarżona o szerzenie nienawiści i przemocy poprzez posty, zgodnie z artykułem 282 rosyjskiego kodeksu karnego.

Vologzheninova mówi, że Komitet Śledczy zainteresowany był jej postami na portalu VKontakte, które wiązały się z filmami dokumentalnymi i programami TV i dotyczyły wydarzeń na Ukrainie, euromajdańskich protestów i ich następstw. Vologzheninova powiedziała na stronie Otwarta Rosja, że funkcjonariusze byli zdziwieni, kiedy odkryli, że kobieta nie jest obywatelką Ukrainy i nigdy nie miała nawet „ukraińskich korzeni”. Kobieta czasem publikuje posty w języku ukraińskim, ale przyznała, że języka nauczyła się sama, z ciekawości.

„Na przesłuchaniu w Komitecie Śledczym zostałam zapytana czy byłam członkinią ukraińskiej organizacji ekstremistycznej, i jednocześnie należąc do Rosyjskiego Sektora Prawa i społeczności UNSO [na portalu VKontakte]. Oni zapytali o to samo moją przyjaciółkę, która była przesłuchiwana jako świadek. Jestem oskarżona o publikowanie na portalach społecznościowych treści dotyczących filmów dokumentalnych i programów telewizyjnych na temat wydarzeń w Ukrainie (programy jak „Zima, która nas zmieniła” i „Waleczne Serca”). Ale te

filmy nie zawierają żadnych informacji, które nawiązywałyby do wzywania narodowej nienawiści czy ekstremizmu.”

Vologzheninova powiedziała RFE/RL, że udostępniła kilka klipów wideo na VKontakte dotyczących jachtu należącego do Władimira Putina oraz o protestach na Ukrainie.

Funkcjonariusze polecieli jej, by nie opuszczała miasta w oczekiwaniu na dalsze dochodzenie i 3 stycznia otrzymała telefon z Komitetu Śledczego, aby przyjść i podpisać nieujawnione porozumienie, którego odmówiła wykonać bez obecności swojego prawnika. Gdyby publicznie oskarżona, postawiona przed sądem i skazana, groziłoby jej cztery lata w więzieniu za aktywność w mediach społecznościowych.

„Nie mam pojęcia dlaczego Komitet Śledczy interesuje się moją osobą. Nie jestem ani politykiem ani osobą publiczną. Nigdy wcześniej nie miałam problemów z władzami. [...] Jestem po prostu zainteresowana punktem widzenia alternatywnym do tego, które rosyjskie kanały pokazują i oczywiście tym, o który jestem oskarżona.”

Poprzednio, założyciel VKontakte Pavel Durov powiedział, że nie chce dzielić się informacjami na temat ukraińskiej opozycji organizującej się na VKontakte z rosyjską tajną policją w grudniu 2013 roku. Durov osobiście nagrał wideo go viral dotyczące Euromajdanu w lutym 2014 roku. Ale musiał on opuścić firmę na początku 2014 roku i VKontakte zablokowała społeczności dotyczące Ukrainy, w tym niektóre grupy nacjonalistyczne w marcu 2014 roku.

Autorstwo: Tetyana Lokot

Tłumaczenie: Eliza Chebdowska

Na podstawie: rusplt.ru

Źródło: [Global Voices](#)